

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO



MAZURSKI

DODATEK DO Nr 3 (101) / 2024

Zagadnienia dotyczące wybranych gatunków ptaków łownych przedstawione przez ekspertów PZŁ na spotkaniu w MKiŚ w dniu 9 lipca 2024 r.

W opracowaniu przygotowanym przez ekspertów PZŁ wykorzystano w głównej mierze dane zbierane w ramach programów Monitoringu Ptaków Polski (MPP) w Państwowym Monitoringu Środowiska realizowanym przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Na załącznikach graficznych przedstawiono wskaźniki liczebności, które są estymatorami punktowymi i pokazują stosunek liczebności określonego gatunku w danym roku do liczebności, jaką osiągał w pierwszym roku prowadzenia monitoringu. Dla gatunków łownych dane z tego monitoringu są dostępne dla:

- populacji lęgowej gęgawy *Anser anser*, głowienki *Aythya ferina*, czernicy *Aythya fuligula*, krzyżówki *Anas platyrhynchos*, bażanta *Phasianus colchicus*, kuropatwy *Perdix perdix*, grzywacza *Columba palumbus* oraz łyski *Fulica atra*;
- populacji migrującej gęgawy *Anser anser*, gęsi tundrowej *Anser serrirostris*, gęsi białoczelnej *Anser albifrons*;
- populacji zimującej gęgawy *Anser anser*, gęsi zbożowej *Anser fabalis*, gęsi tundrowej *Anser serrirostris*, gęsi białoczelnej *Anser albifrons*, głowienki *Aythya ferina*, czernicy *Aythya fuligula*, krzyżówki *Anas platyrhynchos*, cyraneczki *Anas crecca*, łyski *Fulica atra*.

Ocena stanu populacji ptaków lęgowych w Polsce w latach 2008–2012 opublikowana w 2015 r. w Ornis Polonica, to ostatnie krajowe opracowanie na temat liczebności wybranych gatunków ptaków w Polsce. Na jego podstawie oraz w oparciu o wynik badań prowadzonych w ramach MPP można zaktualizować dane dotyczące liczebności wybranych gatunków ptaków w Polsce. Poniżej znajduje się zestawienie w tysiącach par lęgowych, zgodnie z zasadami przedstawienia liczebności w opracowaniach ornitologicznych oraz liczbą osobników zgodnie z zasadami planowania łowieckiego

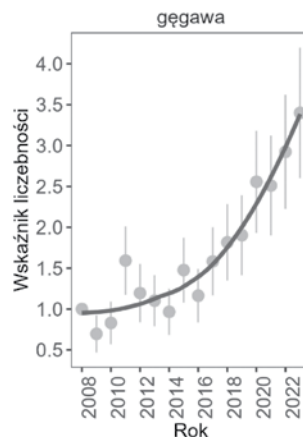
Gęgawa

Czy obecność gatunku na liście zwierząt łownych jest równoznaczna z jego spadkiem liczebności?

Według danych z 2012 roku liczebność gęgawy wynosiła 12-16 tys. osobników. Monitoring Ptaków Mokradeł (MPM), prowadzony od 2012 r., wykazuje nieustający trend wzrostowy tego gatunku, sięgający do 2023 r., ok 300% stanu wyjściowego. Oznacza to, że obecnie liczebność krajowej populacji gęgawy może wynosić od 18 tys. do 24 tys. par, czyli 36-48 tys. osob-

ników. Należy dodać, że gęgawa przez szereg lat była gatunkiem, który najintensywniej zwiększał swoją liczebność ze wszystkich monitorowanych ptaków w Polsce. Odstrzał w sezonie 2023/2024 wyniósł ok 5,1 tys. osobników co stanowi 10% populacji lęgowej a wiadomo, że eksploatacji łowieckiej podlega jeszcze frakcja ptaków zimująca np. ze Skandynawii. Informacje prowadzone w ramach badań z wykorzystaniem obrączkowania wykazują, że odsetek upolowanych ptaków wynosi zaledwie ok 2,5% populacji lęgowej.

Wykres przedstawiający trend liczebności gęgawy w ramach MPP (2023)



Grzywacz

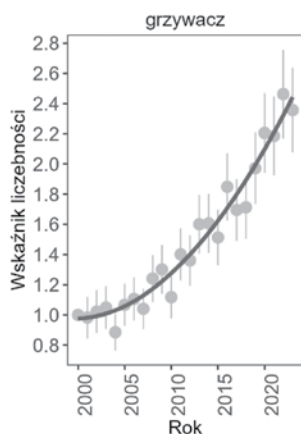
Kolejnym tzw. zwycięskim gatunkiem, który jest na liście zwierząt łownych i również wykazuje wzrostowy trend liczebności, jest grzywacz, którego liczebność w 2012 r. szacowano na 1,64-1,94 mln osobników. Wg Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych (MPPL) prowadzonego od 2000 r. grzywacz wykazuje stały trend wzrostowy sięgający ponad 200% stanu wyjściowego, co sugeruje obecną krajową liczebność na poziomie 3,28-3,88 mln osobników. Wielkość odstrzału w sezonie 2023/2024 wyniosła 8 157 osobników co stanowi około 0,025% populacji krajowej.

W dyskusji przeprowadzonej w ministerstwie jednym z postulatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Koalicji Niech żyją! było skrócenie terminu polowań na ten gatunek w taki sposób, aby rozpoczął się on 1 października. Argumentem przemawiającym za tym posunięciem była Komisja Europejskiej, która

wskazuje cały sierpień i wrzesień jako okres reprodukcji tego gatunku. Stwierdzono ponadto, że potwierdzają to dane krajowe, bowiem w połowie sierpnia krajowe grzywacze nie tylko karmią jeszcze pisklęta, ale całkiem regularnie inkubują jeszcze lęgi z jajami. W portalu ornitho.pl zarejestrowano w ostatnich latach ponad 100 obserwacji aktywnych lęgów gatunku stwierdzonych po 15 sierpnia.

Stanowisko ekspertów PZŁ w przypadku było następujące. Ponad 100 obserwacji aktywnych lęgów w ostatnich latach (nie wiemy ilu latach), to zaledwie kilkanaście takich przypadków rocznie, czyli lęgi po 15 sierpnia są sporadyczne i z dużą dozą pewności można stwierdzić, że nie mają wpływu na liczebność populacji i jej dynamikę w skali kraju. Dodatkowo, zakładając, że rosnąca populacja grzywaczy może obecnie liczyć już 2 mln par, i każda z par prawdopodobnie przystępuje 2-3 razy w roku do lęgu, to obecnie mamy w Polsce od 4 do 6 mln prób gniazdowania tego gatunku. Aktualny stan populacji grzywacza i jej wzrost jest kolejnym przykładem, że ani okres polowań, ani pozyskanie w Polsce i Europie nie mają wpływu na populację. Ekspertki PZŁ wnioskowały o zmianę terminu rozpoczęcia polowań na 1 sierpnia ze względu na to, że gatunek ten zaczyna być konfliktowy w uprawach słonecznika i grochu.

Wykres przedstawiający trend liczebności grzywacza w ramach MPP (2023)



Gęś zbożowa – odbudowa populacji!

Kolejnym postulatem koalicji Państwowej Rady Ochrony Przyrody i „Niech żyją!” było objęcie całorocznym okresem ochronnym gęsi z kompleksu gęsi zbożowej (tj. gęsi zbożowej *Anser fabalis* i gęsi tundrowej *Anser serrirostris*), w województwach zachodniopomorskim i lubuskim. Według Koalicji „Niech żyją!” takie rozwiązanie jest jedynym sposobem na uniknięcie zabijania osobników rzadkiej w kraju gęsi zbożowej *Anser fabalis*.

Członkowie zespołu z ramienia PZŁ nie zgodzili się z tym stanowiskiem i zakwestionowali podawane dane o liczebności tego gatunku (52 tys. osobników), ponieważ pochodzą one z publikacji z 2015 r. (sprzed dekady!), która nie odzwierciedla obecnego stanu wiedzy. W ramach organizacji Agreement on the Conservation of African-Eurasian Migratory Waterbirds AEWA szczegółowe badania nad gęsią zbożową prowadzi międzynarodowy zespół ekspertów, który monitoruje populacje tego gatunku. Według najnowszego raportu tego zespołu, wielkość populacji bytujących w czasie całego roku w: Finlandii, północno-zachodniej Rosji, Szwecji, Danii i w Niemczech (dokument AEWA/AGMIWG/9.8) oszacowano w marcu 2024 r. na 75 tys. osobników. Docelową liczbę gęsi zbożowych, która będzie zapewniała zadowalający stan ochrony

populacji określono na 70 tys. osobników. Ponieważ ten cel został osiągnięty, to gatunek cały czas podlega użytkowaniu łowieckiemu. Raport przedstawiony przez AEWA nie zaleca więc zakazu polowań na gęsi zbożowe, a udokumentowany wzrost liczebności umożliwia zwiększenie odstrzału do 5200 osobników rocznie. Niemniej jednak zespół zajmujący się strictly tym gatunkiem sugeruje, aby wielkość pozyskania wynosiła do 3000 osobników rocznie.

Liczebność gęsi podczas migracji i zimowania jest monitorowana w Polsce w ramach MPP od 2012 roku. Wszystkie gatunki gęsi liczone są cztery razy w roku, od jesieni do wiosny, podczas zlotów na główne krajowe noclegowiska tych ptaków. W takich warunkach rozróżnienie sensu stricto gęsi zbożowych i gęsi tundrowych jest niemożliwe, stąd też są one rejestrowane łącznie. Od 2021 roku w ramach MPP prowadzony jest specjalny monitoring dedykowany wyłącznie gęsi zbożowej. Gatunki gęsi są identyfikowane i liczone w żerujących stadach. Pierwsze rezultaty tych obserwacji pokazują, że udział gęsi zbożowej w stadach gęsi tundrowej jest niewielki i wynosi zaledwie do 3% wszystkich obserwowanych gęsi zbożowych. W skali kraju, proporcja gęsi zbożowych do gęsi tundrowych wyniosła jedynie 0,07% w 2022 roku i 0,10% w 2023 roku. Ptaki tego gatunku obserwowane są głównie w północnej części Polski. Zdaniem ekspertów PZŁ obecność w Polsce w okresie polowań marginalnej części europejskiej populacji gęsi zbożowej nie jest powodem wprowadzenia tego gatunku na listę zwierząt chronionych. Pozyskanie gęsi zbożowych jest bardzo małe i niewątpliwie nie będzie miało wpływu, ani na populację krajową, ani tym bardziej na europejską. Nieuzasadnione i pozbawione naukowych przesłanek byłoby także wprowadzenie zakazu polowania na gęsi tundrową w Polsce ze względu na ochronę gęsi zbożowej.

Pozyskanie gęsi zbożowej wg danych PZŁ w województwie zachodniopomorskim

Europejska populacja głowienki liczy od 198 tys. do 285 tys. par, czyli od ok. 370 tys. do 680 tys. osobników dorosłych (BirdLife 2021). Polska populacja, której liczebność jest szacowana na 2-11 tys. par, tj. 4 -22 tys. osobników stanowi zaledwie ok. 2% populacji europejskiej. Łącznie MPP gatunek ten wykazuje spadek liczebności a także został umieszczony na Czerwonej Liście Ptaków Polski jako jedyny z gatunków łownych. Aczkolwiek inne badania prowadzone w Polsce wykazują trend odmienny. W wielkopowierzchniowym monitoringu obejmującym 27 tys. ha stawów typu karpiowego (33% stawów w Polsce) w latach 2019-2022 stwierdzono obecność 10 500 osobników. W przypadku samic wykazano wzrost liczebności o 22% w stosunku do lat 2016-2018 (Jantarski 2022). Zakładając, że dane z monitoringu wielkopowierzchniowego są wiarygodnym odzwierciedleniem sytuacji głowienki na pozostałych zbiornikach zasiedlonych przez tę gązycę, to można szacować, że krajowa populacja omawianego gatunku może liczyć około 30 tys. osobników.

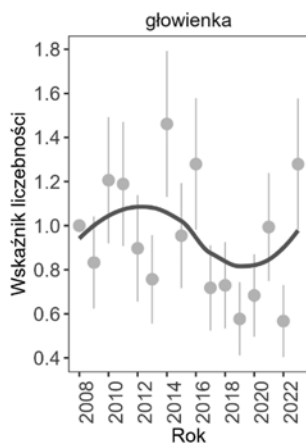
Pozyskanie łowieckie głowienek w sezonie 2023/2024 wyniosło 849 osobników, tj. 2,83% populacji, przy naturalnej rocznej śmiertelności wynoszącej nawet 50%

Ważnym opracowaniem na temat europejskiej populacji głowienki jest publikacja z 2016 roku pt. Recent changes in the abundance of Common Pochard *Aythya ferina* breeding in Europe pod redakcją A. D. Fox. Zawartych w niej informacji wynika, że niegdyś głowienka była bardzo rzadkim gatunkiem lęgowym w całej Europie. Dopiero od 1850 roku zwiększyła swoją liczebność, m.in. dzięki dynamicznemu rozwojowi rybactwa śródlądowego na Starym Kontynencie, a zwłaszcza rozbudowie stawów rybnych, które zapewniły jej

dogodne siedlisko. Następna ekspansja gatunku była konsekwencją eutrofizacji zbiorników wodnych, procesowi, który trwał do lat 50. XX w. Spadek liczebności głowienki, który obserwujemy w ciągu ostatnich 30 lat (zwłaszcza w Europie Wschodniej) jest prawdopodobnie związany z intensyfikacją lub porzuceniem hodowli ryb słodkowodnych i zmianami jakości wody. Dodatkowym i istotnym czynnikiem warunkującym obecność głowienki jest jej powiązanie z występowaniem mewy śmieszki (*Chroicocephalus ridibundus*), która w ostatnich 3 dekadach także odnotowuje duży spadek liczebności. Badania awifauny środowisk wodnych pokazują, że niektóre gatunki, w tym m.in. głowienka, czernica czy perkoz zausznik, wręcz „uzależniają” swoje występowanie od sąsiedztwa kolonii mewy śmieszki. Na skutek zaniku lokalnych populacji śmieszki bardzo szybko i drastycznie spada także liczebności powiązanych z nią pozostałych gatunków. Niezwykle ważnym czynnikiem spadku liczebności głowienek okazało się także rozprzestrzenianie się obcych gatunków ryb, w tym głównie karpia, który jest konkurencją pokarmową dla omawianej grzący.

We wspomnianym opracowaniu zawarto także katalog prawdopodobnych przyczyn spadków liczebności głowienek w 17 państwach objętych analizą. Polowanie jako czynnik negatywnie wpływający na liczebność głowienki zostało wskazane tylko w dwóch krajach - w Rosji oraz w Bośni i Hercegowinie. **W Polsce nie wykazano tego zagrożenia (!)**, trzema wcześniej wymienionymi czynnikami podkreślono negatywny wpływ drapieżników (rodzimych i obcych), intensyfikację produkcji ryb na stawach hodowlanych oraz utratę zanurzonych makrofitów na krajową populację głowienek.

Wykres przedstawiający trend liczebności głowienki w ramach MPP (2023)



Czernica

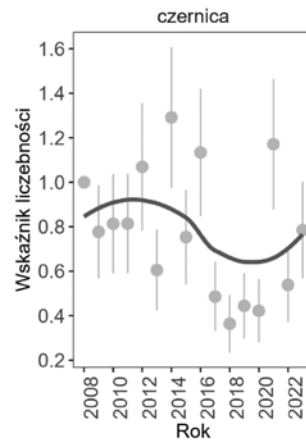
Europejska populacja czernicy liczy od 551 tys. do 742 tys. par, czyli 879 tys. – 1 240 tys. osobników dorosłych (BirdLife, 2021). Polska populacja stanowi 0,4-0,6% populacji europejskiej o liczebności od 2 tys. do 8 tys. par (4 000 – 16 000 os.). badaniach wielkopowierzchniowych prowadzonych w latach 2016–2018 na obszarze 27 tys. ha stawów typu karpiego (33% stawów w Polsce) stwierdzono obecność 4754 samic, a w latach 2019–2021 4182 samic, co oznacza spadek o 12%. Łącznie w obu okresach policzono 10363 i 9242 osobników. Przyjmując analogiczną interpolację wyników jak w przypadku głowienki, populacja czernicy może obecnie liczyć ok. 30 tys. osobników.

Pozyskanie łowieckie w sezonie 2023/2024 wyniosło 1 084 os. tj. 3,6% populacji, przy naturalnej rocznej śmiertelności wynoszącej nawet do 50%.

Według organizacji BirdLife International (2021) do głównych przyczyn spadku liczebności czernicy

należą: siedlisk, osuszanie, wydobycie torfu, ograniczenie wypasu i koszenia na łąkach prowadzące do zarastania oraz intensyfikacja rolnictwa. Dodatkowo, rekreacyjne użytkowanie śródlądowych zbiorników wodnych, hałas spowodowany zabudową miejską, polowaniami oraz drapieżnictwem norki amerykańskiej (*Neovison vison*) a wg BirdLife (2021) głównymi przyczynami ograniczającymi sukces lęgowy tej grzący. Zernice mogą także ginać z powodu ptasiej grypy, co oznacza wysokie potencjalne ich zagrożenie w wyniku przyszłych epidemii wirusa.

Wykres przedstawiający trend liczebności czernicy w ramach MPP (2023)

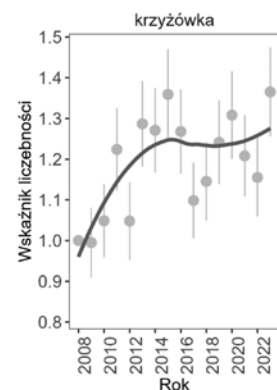
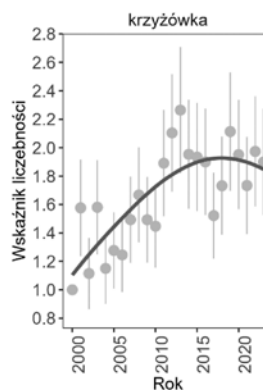


Krzyżówka

Krajową populację wg danych na 2012 rok szacowano na 360-640 tys. osobników. Dane na temat populacji lęgowej krzyżówek pochodzą z dwóch monitoringów. Oba te programy wykazują, że krzyżówka ma trend wzrostowy lub stabilny. Zakładając, że liczebność krzyżówki w Polsce jest stabilna, to myśliwi pozyskują 6-11% populacji, co nie ma wpływu na dynamikę liczebności tej najliczniejszej z krajowych kaczek.

Jednym z postulatów Niech żyją! Jest przesunięcie terminu rozpoczęcia sezonu łowieckiego na połowę września ze względu na fakt, iż w okresie obecnych polowań tzn., na początku września około 2-3% samic wodzi pisklęta. Ekspert PZŁ nie podważył tego faktu natomiast stwierdzili, że są to z pewnością powtarzane lęgi wnoszące niewielki udział do całkowitej produkcji młodych. Niski odsetek późnych lęgów nie uzasadnia więc zmiany terminu rozpoczęcia polowań, a jak pokazują wyniki innych badań praktycznie wszystkie młode krzyżówki osiągają lotność do końca sierpnia. Wyjątkiem są kaczki z populacji miejskich, które lotność osiągają na początku września.

Wykresy pokazujące trendy liczebności krzyżówki wg programu Monitoring Pospolitych Ptaków Lęgowych (2023) i Monitoringu Ptaków Mokradeł (2023).

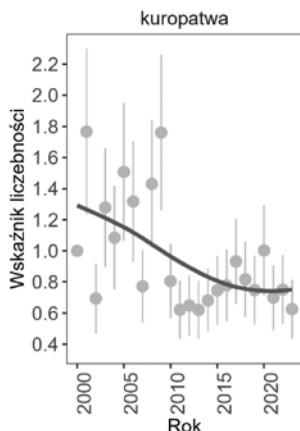


Kuropatwa

Liczebność kuropatw w Polsce zmniejszała się w ostatnich dekadach. Spowodowało to znaczne ograniczenie intensywności polowań. W latach 2021-2023 pozyskiwano te ptaki w 1% dzierżawionych obwodów łowieckich, najczęściej jedynie 1-5 osobników, a średnie krajowe pozyskanie w tych obwodach wynosiło około 400 osobników rocznie (tu potrzebne źródło danych z tego zdania). Stanowi to zaledwie 0,1% krajowej liczebności kuropatw po okresie rozrodu, wyliczonej na podstawie wielkości ich populacji ocenionej przez ornitologów (190-270 tys. osobników; Monitoring Ptaków Polski, 2023), zbliżonej do ocen szacunkowych odnotowanych w sprawozdawczości łowieckiej (246-258 tys. osobników; Monitoring Zwierząt Łownych w Polsce). Ponadto, specyfika funkcjonowania populacji kuropatw powoduje, że straty powodowane odstrzałem mają stosunkowo niewielki wpływ na ich liczebność. Wobec tego, obecny poziom eksploatacji populacji tego gatunku nie może w sposób istotny przyczynić się do spadkowych trendów ich krajowej i lokalnej liczebności.

Poprawa sytuacji kuropatw wymaga prowadzenia działań ochronnych, odwracających lub przynajmniej łagodzących niekorzystne zmiany środowiskowe. Działania takie powinny obejmować ograniczanie liczebności niektórych drapieżników, a także poprawianie dostępności odpowiednich miejsc gniazdowania i schronień oraz pokarmu. Zabiegi takie są prowadzone przez myśliwych, choć niewątpliwie wymagają intensyfikacji, oparcia o wyniki monitoringu i lepszego doboru stosowanych metod. Przy tym, myśliwi wydają się jedyną grupą mogącą zrealizować to zadanie. Zatem dla zachowania i odbudowy populacji kuropatw bezdyskusyjnie jest pozostawienie tego gatunku na liście zwierząt łownych z dotychczasowym sezonem polowań.

Wykres przedstawiający trend liczebności kuropatwy w ramach MPP (2023)



Łyska

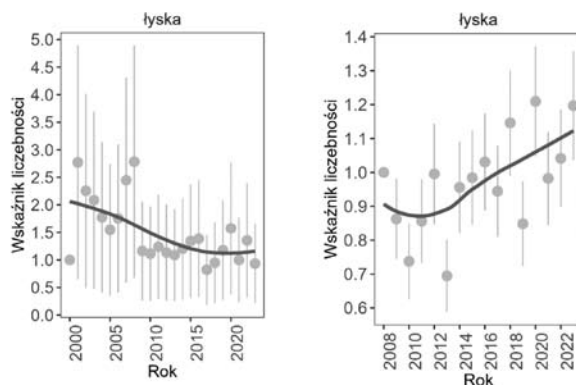
Populacja europejska łyski liczy 2030-3360 tys. osobników. Polska populacja szacowana jest na – 33-57 tys. par tj. 66-114 tys. osobników. co stanowi 3,6 % populacji europejskiej.

Pozyskanie łowieckie w sezonie 2023/2024 wyniosło 1810 osobników, co oznacza wpływ polowań na populację rzędu 1,5-2,7%. Warto dodać, że gatunek ten ulega istotnym fluktuacjom rocznym z uwagi na skąpanie środowiska pochodzenia antropogenicznego.

Łyska objęta jest dwoma programami monitoringu populacji łęgowej. Są to MPPL i MPM. W przypadku tego gatunku oba programy wykazują niejednolite trendy liczebności. Wg danych MPM prowadzonego od 2008 r. łyska po pierwszych latach wykazywania spadku liczebności, ostatecznie 8 lat wykazuje stały, powolny wzrost liczebności.

Przyczyny spadku liczebności łyski wg BirdLife (2021) płoszenie i śmiertelność w wyniku polowań (Azerbejdżan), zatrucie w wyniku spożycia śrutu ołowianego (Francja), podatność na zanieczyszczeniem ropą naftową (Azerbejdżan) oraz w Obwodzie Królewieckim (Rosja), zmiana warunków siedliskowych (zmiana praktyk gospodarowania terenami podmokłymi), drapieżnictwo ze strony norki amerykańskiej (główne dane z Polski i Wielkiej Brytanii). Gatunek ten jest również pna ptasią grypę, dlatego może być zagrożony w wyniku przyszłych epidemii wirusa.

Wykres przedstawiający trend liczebności łyski w ramach MPPL i MPM



Ptaki łowne są nie tylko obiektem polowań, ale także działań myśliwych, skierowanych na poprawę stanu ich populacji. Ponadto realizowane lub przygotowywane są projekty badawcze mające na celu poznanie wybranych aspektów biologii i ekologii omawianych gatunków, a szczególnie następujących zagadnień:

- poznanie kierunków, czasu oraz tras migracji ww. gatunków poprzez obrączkowanie ptaków oraz zakładanie nadajników satelitarnych (GPS),
- zbadanie wpływu drapieżnictwa na sukces łęgowy poprzez wybranie powierzchni próbnych w których będzie zintensyfikowana redukcja drapieżników (odstrzał oraz pułapki żywołowne),
- ocena sukcesu łęgowego oraz udziału ptaków młodocianych,
- wprowadzenie monitoringu ptaków łownych,
- wprowadzenie badań nad strukturą wiekową ptaków łownych,
- wprowadzenie planów reintrodukcji rzadkich i zanikających gatunków kaczek chronionych.

Przedstawiona mnogość działań jednoznacznie wskazuje, że myśliwi zrzeszeni w PZŁ nie są obojętni na los populacji gatunków łownych i jako jedyni w Polsce podejmują czynne działania na rzecz poprawy stanu ich populacji, przy minimalnym lub nieistotnym wpływie pozyskania łowieckiego na poziom i trendy liczebności tych gatunków.